

Mord w lesie ferenskińskim w świetle nowych badań sądowych

Przesłuchanie świadków w procesie ordynata Bispinga

WARSZAWA, 11. II. Nigdy jeszcze warszawski sąd apelacyjny nie był tak przepełniony publicznością, jak w czasie wczorajszej rozprawy przeciw Bispingowi.

Prok. Kamiński przeszedł do spraw materialnych, zmierzając do wykazania, iż w czasie, kiedy oskarżony miał udzielać księciu pożyczek — sam był w trudnym położeniu finansowym.

Bisping odpowiada, że trudności nie może mieć powstając właśnie z racji odwołanych zmarłemu pożyczek.

Prok.: Czy oskarżony otrzymał od księcia na prezent srebro, czek na 10000 rubli?

Osk.: Kategorycznie temu nie przeczęm i uważam takie pytanie za wysoce obraźliwe.

Prok.: Czy oskarżony nie mógłby powiedzieć kogo podejrzewa o zabójstwo księcia?

Osk.: Choć nie mam konkretnych dowodów, jednak łączę śmierć księcia z jakimś związkiem z pewnymi kłopotami.

Prok.: Czy oskarżony nie mógłby przy budowie fortecy.

Właśnie, dokonane do pałacu po śmierci księcia i kradzież ważnych dokumentów, potwierdza to przypuszczenie.

Replika: podsądny poparł adwokatów. Naczelnik policji szefowej, Sonnenberg, opowiadał o trudnościach i przeszkodach, rzucanych pod nogi śledztwa w sprawie zabójstwa księcia.

Prok.: Czy istniały już wówczas pogłoski o innych ludziach, którzy przyznawali się do zabójstwa księcia?

Osk.: Tak, był np. w więzieniu kieleckim aresztant, przypisujący sobie

winę zabójstwa księcia.

Kraszewski i p. Herzelman. P. Hebdzyński mówił o transakcjach majątkowych oskarżonego. Prof. Kraszewskiego wypytywano o szczegóły

analizy chemicznej herbaty, w której wykryto pewną dawkę strychniny. Przesłuchano do analizy płyn osk. Bisping oraz księcia Drucki - Lubecki przynieśli do zakładu. Jaka ilość strychniny w herbatce znaleziono, świadek obecnie nie może ustalić.

Wielkie zainteresowanie obudziło zeznanie p. Herzelmana, b. prokuratora rosyjskiego przy sądzie okręgowym. On to oskarżał Bispinga w I instancji i miał przedłożyć mu oświadczenie. P. Herzelman nie może raz wyjechał do Terytorium, dwa dni po zabójstwie i zwrócił się wówczas w podległym sądzie. Bisping wówczas był o pogłoskach, zwracających uwagę

na służącego księcia, Grale, z którym miał zmarłego łączyć jakieś stosunki.

Przew.: Czy były to stosunki homoseksualne?

Sw.: Nie. Dotyczyć one miały pewnych zobowiązań

księcia względem siostry, czy matki (Grał) dokonano o służącego rewalji, nie jednak podejrzanego nie wykryto. Nadto ustalono zupełne jego alibi.

Prok.: Czy pan nie słyszał o decyzji sądu w sprawie skierowania procesu Bispinga do ponownego śledztwa?

Sw.: Nie.

Prok.: Czy istniały już wówczas pogłoski o innych ludziach, którzy przyznawali się do zabójstwa księcia?

Sw.: Tak, był np. w więzieniu kieleckim aresztant, przypisujący sobie

winę zabójstwa księcia.

Okazało się, że więźniowi chodziło tylko o wyjazd do Warszawy, — gdzie następnie zeznania swe cofnął.

Wniosek o aresztowanie Bispinga postawił nie p. Herzelman, lecz prokurator izby sądowej Kessel. Świadek

był przeciwny aresztowaniu ze względu na interes śledztwa.

Na interwencje Kola Polskiego w Dumie śledztwo prowadził p. Marszałk, naczelnik urzędu śledczego w Petersburgu, specjalnie delegowany do Warszawy. P. Marszałk wyjechał po kilku dniach, nie wskazawszy, choć znalazł na terenie zabójstwa

trzech kule.

ndmienna od dwóch, wyjętych z ciała nieboszczyka.

Na zapytanie adw. Bitera w sprawie znalezienia w parku żelaznego łomu, p. Herzelman stwierdza, iż łom ten widział w dowodach rzeczowych, lecz nie pamięta, czy były na nim ślady krwi.

Dzisiaj przesłuchanie będą dalsi świadkowie

Psia demonstracja 100.000 czworonożnych „wiedźniczków” walczy o prawo jazdy w tramwajach

Niezwykła demonstracja czecha stolicę Austrii. Istniejąca od niedawna w Wiedniu organizacja posiadaczy psów zwróciła się do Magistratu z żądaniem cofnięcia zakazu zabierania tych czworonożców do wagonów kolei miejskich i na platformy wozów tramwajowych.

Odpowiedź Magistratu oczekiwana jest do końca lutego.

Na wypadek odmowy zrzeszenie posiadaczy psów postanowiło wypowiedzieć Magistratowi bezwzględna walkę, którą rozpocznie

wielka demonstracja psów.

Zarząd organizacji posiadaczy psów oblicza, że zdoła wyprzewodzić na ulice Wiednia około 100.000

szerokąjących demonstrantów w towarzystwie tyluż właścicieli.

Największa grobla na świecie

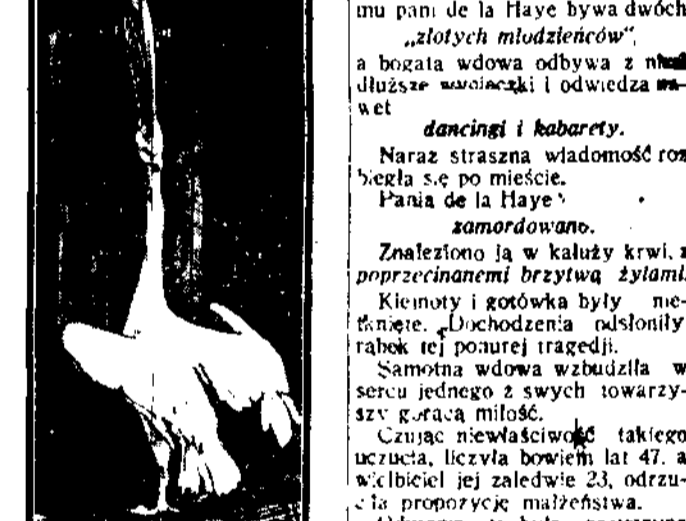


Na niebieskim Nilu buduje się największa na świecie grobla kamienna. Koszt budowy wynosi 12,5 miliona funtów szterlingów, czyli około 500 milionów zł. Robotników jest zatrudnionych 20000. Długość tej grobli 1200 hektarów. Roczna produkcja betonu na budowlanej drodze tej grobli wynosi 40 milionów metrów sześciu. Na fotografii u góry widzimy ogólny widok Nilu i budowaną groblę, na dole zaś wykonanie ostatniego przelotu grobli.

Z POPRZECINANAMI ŻYŁAMI LEGŁA W KAŁUZY KRWI nie chciała bowiem zostać żoną młodzieńca, którego mogłaby być matką

W jednym z pałacowych w Nibel przy bulwarze Cimicz mieszkała od szregu lat bogata wdowa

Pelikan poluje



W londyńskim ogrodzie zoologicznym najelegantsze zwierzę jest pelikan. Na fotografii widzimy rodzicę i smieszne swą trzema chwytające rybkę.

Zmęczony głodem i niedzą nieprzytomny na bruk znakomity skrzypek, przyjaciel panujących

Zegar na wież w Dijon wybił północ, gdy do drzwi katedry dobijał się począł jakiś starszy mężczyzna.

Twarz jego była śliza od zimna a pod pachą trzymał pudło od skrzypek.

Naraz się zachwiał i runął nieprzytomny na ziemię. Zabrano go do szpitala.

Tam po 46 godzinach starzec odzyskał przytomność i podał swe nazwisko.

Był to Gaston Couvillier sławny kiedyś wirtuoz, kawaler wielu orderów i

osobisty przyjaciel cara Mikołaja II-go.

oraz zdemontowanego szachmatego perskiego.

Wraz z upadkiem monarchizmu rosyjskiego zbladła gwiazda Gastona Couvilliera i przyszła niedza.

Zesztywniał ze starości palec nie mógł już wydobywać ze skrzypek

czarnących tonów. Za ostatnie pieniądze chciał dostać się do swej rodziny w południowej Francji. W Dijon zmógł go głód i niedza.

Auforka testamencie, który oduził zainteresowanie epiną warszawskiej



Niedawno zmarła wdowa po sp. Auguste Potockim, Eugenia z Sianożęckich, zostawiła testament, w którym głównym spadkobiercą mia nowała kamerdynera Eugenia Hugota, zapisując mu 100.000 dolarów, zabezpieczając na hipotecę domu zmarłej przy ul. Wspólnej 16.



Choroba ozdobnych podwiązek opanowała Europę

Amerykańska moda noszenia przez panie ozdobnych podwiązek, przestała się już do Europy.

W Berlinie w ciągu ostatnich kilku dni wszystkie sklepy konfekcyjne były przepełnione paniami, poszukującymi podwiązek z kwiatkami, które już przestały spełniać swe pierwotne zadanie, a służą tylko jako ozdoba pięknych nóżek.

Ohydny zbrodniarz OBDZIERAŁ TRUPY

by sprzedawać ubranie zdarte z nieboszczyków około 300 nieboszczyków.

Grabarz nazwiskiem Mikołaj Bajczuk z bukowińskiego miasteczka Teutoni, doszedł do przekonania, iż nieboszczykom niepotrzebna jest rodzica, a natomiast przydać się ona może ludziom żyjącym.

Nocą więc rozkopywał groby i zdzierał z trupów ubrania. Prócz tego ohydny złoczyńca przy pomocy kowalskich obczegów wyjmował nieboszczykom złote zęby.

Garderobe nieboszczyków sprzedawał w sąsiednim miasteczku i znajdował zawsze chętnych nabywców z uwagą na niską cenę.

Za pieniądze uzyskane w tak nieczystym sposobie urządzał pijatyki, które zwróciły uwagę policji.

Poddano obserwacji tryb życia Bajczuka i schwytano go na „gorącym uczynku”.

Dochodzenia wykazały, iż zbrodniarz wykonywał swój ohydny proceder w ciągu dwu lat i przez ten czas zdołał odczerzc

Koronowana auforka scenariuszów filmowych Jest nią królowa rumuńska Marja

Wedle doniesień pism amerykańskich, królowa rumuńska Marja, zawarła umowę z amerykańskim przedsiębiorstwem filmowym „Metro Goldwyn Pictures” na napisanie kilku scenariuszy dla kinematografu.

Królowa rumuńska znana jest w Anglii jako autorka udatnych noweli i artykułów publicystycznych.

Tematy scenariuszów dla amerykańskiego przedsiębiorstwa, zaczerpnięte będą z życia ludu rumuńskiego



Córka króla cow-boy'ów

Trzyletnie, śliczne bobo, jest dzieckiem słynnego autora filmowego, pierwszorzędnego jeźdźca i skoczką, bohatera amerykańskich awanturnych filmów — Toma Mix'a

BALON PRZYSZŁOŚCI



Pełny przewrót w zegardze powietrznej zapowiada inżynier niemiecki, baron Borys von Loutzkov, wynalazca nowego typu sterowca, przedstawionego na naszej ilustracji.

Nowy sterowiec składa się z 3-ech balonów: jednego większego i dwu mniejszych, z łatwością dających się rozdzielić i łączyć. Każdy z tych balonów posiada własne motory i własną gondole dla załogi i zapasów żywności. Z zasady wszystkie trzy balony stanowią jedną całość, jednakże w razie uszkodzenia jednego z nich pasażerowie przejść

mogą do balonów nieszkodzonych i odhywać dalej swą podróż.

Duże znaczenie ma ten szczegół dla wypraw polarnych. Po dotarciu bowiem trójbalonu do pewnego punktu, każdy sterowiec może prowadzić badania oddzielnie.

Dla Niemiec ten rodzaj sterowców dogodny jest także z innego względu. Umożliwia on mianowicie obecnie zakazu budowania balonów o większej pojemności. I to była zapewne przewodnią myśl wynalazcy barona von Loutzkova, którego podobiznę podajemy obok.

Skala Djabła

W narodowym parku Josemita w Kalifornii imponujące wrażenie robi widok „Skaly djabła” — olbrzymiego bloku granitowego, wznoszącego się na 3500 stóp ponad poziom morza. Wdrapywanie się na tę istotnie djabłą skałę przedstawia dla turystów wielki urok. Na fotografii widzi my grupę turystów, odpoczywających na szczycie gigantycznej skały.

Kolonje letnie w Supraślu.

Otrzymałmy sprawozdanie od T-wo Kolonji Letnich z działalności w r. 1925. Podajemy je w całości.

Z kolonji letnich w r. 1925 korzystało 128 dzieci w tem 60 chłopców i 68 dziewczynek. Umieszczone je w Supraślu, w zabudowaniach szkoły powszechnej, gdzie jedynie można było wyzyskać wolny od zajęć szkolnych okres wakacyjny. To też dzieci przebywały tam na kolonji od 1.VII-18.VIII.

Warunki i warunki okolicy

W pełni odpowiadały swemu przeznaczeniu: miejscowość melonowa, otoczona gęstwiną lasów przeważnie iglastych. Wprawdzie w letnich miesiącach pogoda niezbyt była sprzyjająca, częste deszcze przeszkadzały przeżyciu na wolnym powietrzu, mimo to jednak

Wielkie skorzystały

na kolonji bardzo wiele, wypracowały należytą, nabrały siły świeżych. Czas swój spędzały pod nadzorem kierowników: p.p. Tolołowny Anny, Apolonji Ci-słowskiej, Anny Drazbianki, Józefy Parfjanowiczówny p. Wintentego Pawłowskiego i p. Romualda Zygmunta, urozmaicając go nie tylko wycieczkami i zabawami na świeżym powietrzu lecz amatorskim przedstawieniem w miejscowej salce jakże się odbyło w dn. 9.VIII r.b. Odżywiano dzieci

doszła także i zdrowo

nie szczerdono w szczególności mleka i tłuszczów, to też przednie waga za czas pobytu każdego wrosła do 3 kg. Na ogół stan zdrowotny dzieci był doskonały. Zachorowań nie było. Opiekę lekarską na miejscu otaczał w razie potrzeby dr Morozowicz.

Zajęta i personel

Opisano w dzienniku czyn-

ności. Wydatki związane z prowadzeniem kolonji pokryły załki z M. giatratu oraz Rządu, dochód z dwóch kwest ulicznych, urządzonych w d. 21.VI i 5.VII r.b., następnie ofiarności prywatnej i z opłat niezmiernych, wpłaconych przez zamożniejsze dzieci, pozatem ze dzieci ubezpieczone w Kasie Wpłaści Kasa Chorych.

Poza pełnymi kolonjami zamierzano stworzyć i pół-kolonje dla większej ilości dzieci, które starano się już uruchomić w r. bieżącym. Na przeszkodzie, niestety, stanęła

mało sprzyjająca pogoda

(przy półkolonjach dzieci głównie przebywają na wolnym powietrzu) — pozatem brak odpowiedniego pomieszczenia, jak również niezbędnych w tym celu funduszy nie pozwoliły jeszcze w roku bieżącym ich urzeczywistnić. A przecież

wyczasów tych oczekuje

Już nie kilkadziesiąt, lecz kilkaset dzieci w wieku szkolnym wycieczkowych, niedokrewnych obarczonych gruźlicą gruźlicą i niejednokrotnie zagrożonych chorobą piersiową, przeważnie z warstw ludności uboższych, i nie tylko dla wypoczynku lecz przede wszystkim dla poratowania wątłego zdrowia. foteż komitet dla Kolonji Letnich, świadom tych olbrzymich braków, którym sprostać jedynie może ofiarny wysiłek zbiorowy,

dokładnie wielkich starań.

by zdobyć wreszcie własny odpowiedni lokal, w jakim mogłyby oszabione dzieci przebywać już nie tylko podczas wyczasów wakacyjnych, lecz i w ciągu roku całego i w tym celu niejednokrotnie apelować będzie do ofiarności społecznej".

Do mety pojedynkowej.

Wyzwały na pojedynek przez rest. Mendelbauma p. I. Lifszyc wpłacił zł. 100 na rzecz Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy najbiedniejszym bezrobotnym i ze swej strony wzywa p. Benjamin Efrona.

Na wyzwanie pracowników innych urzędów odeszali się pracownicy Państw. Dyr. Ub. Wzajem., składając zł. 100 i pracownicy Starostwa Szczuczynskiego zł. 133 gr. 67.

Ponawiamy prośbę o komunikowanie nam rezultatów pojedynków już ogłoszonych, abyśmy wiedzieli, kto nie miał odwagi stanąć do mety pojedynkowej i załatwić sprawę honorowo, gdy chodzi o cel tak szlachetny i wznioły.

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego.

Dziś w piątek, dn. 12 b.m. w gabinecie p. Wice-Wojewody o g. 6 m. 30 wtecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla rozpatrzenia sprawy bieżących.

Prośba o punktualne przybycie.

Cechowanie wag i miar.

Stow. Kupców. Polsk. pdaje do wiadomości wszystkim kupcom, posiadającym wagi i miary z cechą 1923 r., że winni niezwłocznie zlegalizować takowe w miejsc. Urzędzie Miar.

Winni niezastosowania się do powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, a narzędzia miernicze ulegną konfiskacie.

Państwowy i miejski podatek.

Niebawem Magistrat przystąpi do rozsyłania nakazów płatniczych na państwowy i miejski podatek od lokali za rok 1926.

Zanacza się że państwowy i miejski, podatek umniejszony na jednym nakazie płatniczym w celach oszczędnościowych.

Kto się późni sam sobie szkodzi.

Dowiadujemy się że do dnia 14 lutego r. b. obowiązują następujące osetki za zwłokę do podatków należących do kompetencji Magistratu:

Miejski podatek od lokali I-a rata	— 32 proc.
II-a	— 8
Państwowy podatek od nieruchomości I-a rata	— 24 proc.
II-a	— 20
III-a	— 8
Państwowy podatek od lokali I-a rata (III kw.)	— 16 proc.
II rata (IV kw.)	— 8
(do dnia 28.II. r.b.)	
Miejski podatek od psów	12 proc.
przedm. zbytku	8
rewolwerów	12

Poczynając od dnia 15 lutego do wszystkich wymienionych podatków doliczy się jeszcze 4 proc. miesięcznie.

Wymiana dolarówek.

Bank Polski, oddział biłostocki, przystąpił do wymiany i-ej serii państwowej pożyczki dolarowej na II-a serję. Kupony I-ej serii płatne 1 marca r.b. należy obciąć i zachować u siebie

ponieważ w oznaczonym terminie zostaną opłacone. Od życzących sprzedać dolarówki ewentualnie wymienić — Bank przyjmie dolarówki I. serii z kuponami.

Jakie ministerjum oświaty robi interesy?

Pod takim tytułem „Kurjer Poranny” wczorajszy podaje notatkę tej treści:

„Od naszego korespondenta z Biłogostoku, p. H., zachęconego naszym artykułem o kupnie przez min. Grabstewego rudery od banku endeckiego na szkołę, otrzymujemy

opis innego pałoczka

w tym różańcu „kokosowych interesów” tym razem przeprowadzonego w Biłogostoku. Informator nasz opisuje w następujący sposób:

Kupno w Biłogostoku fabryki tkackiej na szkole rzemieślniczo-przemysłową od Hermanna Kommichau'a, za sumę 627.000 zł.

Wartość tej fabryki nie przekraczała sumy 200.000 zł.

I pomimo, że szkoła miała pomieszczenie w mieście, ministerjum kupiło fabrykę w czerwcu, pośpiesznie, nawet bez sporządzenia inwentarza, bez aktów odbiorczych zdawczych, bez komisji szacunkowej.

Podrednikami zaś byli dyrektor szkoły, ks. prefekt teje szkoły i dużo innych osób z Biłogostoku. Teraz powstał stan dość dziwny, gdyż nie jest to

ani szkoła ani fabryka

bo na szkołę za daleko od miasta, od śródmieścia oddalona jest bowiem do 5 km., a fabryka zaś już nie może być, bo pomieszczenia potrzebne dla fabryki zajęto dla celów szkolnych. Nadto z racji zamknięcia fabryki takiej okolo

150 ludzimi rząd wypłaca zapomogi

Pan Herman Kommichau jest pruskim opantem, a jedynie pozornie podał deklarację o obywatelstwo polskie".

A więc już i prasa warszawska podniosła sprawę kupna fabryki Kommichau'a. Czy nie należałoby ją raz narazie wyświecić należyte wobec opinii publicznej?

Komunikat.

Zarzuty przeciwko P. D. U. W. w świetle faktycznych danych.

Wobec ukazania się w niektórych placach w związku z posiedzeniem Komisji Administracyjnej Sejmiku z dn. 29 stycznia notatek zawierających szereg nieścisłych informacji przedstawiających w fałszywym świetle działalność Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, podajemy do wiadomości co następuje:

Podana w prasie liczba pracowników P. D. U. W. 1570 nie odpowiada rzeczywistości. Ogólna ilość funkcjonariuszy P. D. U. W. wynosi 1383, a mianowicie urzędników 990, kontraktowych techników szacunkowych 326, woźnych i gońców 59 (nie 120). Powyższe liczby obejmują personel pracujący w Dziale przymusowych ubezpieczeń (budowl) i od ognia, tudzież w trzech działach ubezpieczeń dobrovolnych, a także w Dziale pożyczkowym w Centrali i w oddziałach w powiatach. W Dziale pożyczkowym 25 Oddziałami wojewódzkimi P. D. U. W. oraz 199 Inspektorami powiatowymi i technikami szacunkowymi. Należy zaznaczyć, że P. D. U. W. na mocy obowiązku ustawowego przeprowadziła w ostatnich dwóch latach, obok swych normalnych agend masowe pomiary i oszacowanie około siedmiu milionów budynków na całym terytorjum Rzeczypospolitej. A porównaniu do przedwojennych „Ubezpieczeń Wzajemnych budowl i od ognia w Królestwie Polskim” personel wzrósł ilościowo nieco więcej niż dwukrotnie, gdy natomiast zakres działalności powiększył się niemal czterokrotnie.

Zarządy co do zbytejny wykosci kosztów administracji są niezadowolone, gdyż koszty przypadające na jedno ubezpieczenie w P. D. U. W. ułożyły się niemal na równym poziomie z przedwojennymi kosztami

b. „Wzajemnych Ubezpieczeń budowl i od ognia”, jakkolwiek procent kosztów administracji we wszystkich instytucjach ubezpieczeniowych bardzo znacznie wzrósł po wojnie, tak z o gólnie znanych przyczyn gospodarczych jak i z powodu cofnięcia się poziomu wysokości ubezpieczeń.

Porównywanie kosztów administracyjnych z sumą odszkodowań za pogorzel, wypłaconych przez instytucje w poszczególnym roku, nie może służyć za podstawę do jakichkolwiek wniosków, ponieważ z natury rzeczy ubezpieczeń wynika, iż sumy wypłacone zależnie od ilości i rozmiarów pogorzeli ulegają z roku na rok bardzo znacznym wahaniom i są zupełnie niezależne od kosztów administracji.

Sposób lokaty funduszy P. D. U. W. które normują przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.X.1924 r. (Dz. Urz. Nr. 92 z 1924) i z dn. 3.XII.1924 r. (Dz. Urz. Nr. 109 i Nr. 106 z 1924) pozostaje pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Skarbu. Z tytułu lokat instytucyjnych strat nie ponosi.

Zarządy odnośnie do umowy ze Spółką Szwajcarską w przedmiocie budowy hotelu „Helvetia” w związku z eksportem tej, zawartej jakoby w swoim czasie przez Bank Budowlany, nie odnoszą się do P. D. U. W., które weszła do Banku Budowlanego na podstawie przejęcia akcji od Skarbu Państwa w czerwcu 1924 r., a zatem w parę lat po powstaniu Spółki „Helvetia” i z żadnymi transakcjami eksportowymi nie miała wspólnego.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

(—) A Doerman (—) S Budny

„Pol-Auto“
Warształy precyzyjne samochodowe
ul. Jurowiecka 31, tel. 256.
Remont samochodów i garażowanie.

OGŁOSZENIE. 157
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Biłogostoku, II rew. miasta Biłogostoku, Jan Podbielski zamiesz. przy ul. Fabrycznej w domu Nr 31 ogłasza, że w dniu 12 lutego 1926 r. od godziny 10 rano, w Biłogostoku przy ulicy Lipowej pod Nr 24 w sklepie (skład żelaza) Samuela Kwatera odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: kasetki ogniotwornej, dwóch wag dziesiętnych po 250 kg. i dwóch wag po 300 kg. ocenionych na 540 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.
Biłogostok, dn. 9 lutego 1926 r.

II BACZNOŚĆ II
Chcesz mieć powodzenie — nucz się tańczyć! Wykorzystaj czas wolny od zajęć i udaj się dziś jeszcze do **M. SOKOŁOWSKIEGO** NAUCZYCIELA TANCÓW przy ul. Lipowej Nr. 28. a z pewnością, bez względu na uzdolnienie w krótkim czasie będziesz umiał prawidłowo i dobrze tańczyć. Informacji udziela się w ciągu całego dnia. 1-98

Dr. M. Kaenelson 2822
ChOROBY WENERYCZNE — SKÓRNE
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Biłogostok, ul. Wileńskiego Br. 8

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne i weneryczne i moczopłucne.
Leozie, przedmiot. promien.
Rontgena i lampy Kuroscowa
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.
BIŁOGOSTOK, ul. Lipowa 12

Dr. M. KANEŁ 2138
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne
Leozie i przedmiot. promien.
Rontgena.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7.
BIŁOGOSTOK, ul. Wileńskiego 31

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne
Leozie i przedmiot. promien.
Rontgena i lampy Kuroscowa
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7.
Biłogostok, ul. Lipowa 33

Ofiarzenia drobne
MARZĄCY do szycia znane „Kasprzyciek”. Tani. Dogodne warunki kupna Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon: 104 51, 113 51. Prowizja zamawia listownie. 125

TECHNICZNA
Szkoła Korespondencyjna Kraków, Bernardyńska 13, przyjmuje wpłaty PP. mechanicznych słusarzy itd. jakoteż nie fachowców na wyzł maszynowo elektrotechniczny. Uczę wysyłając miesięcznie do zapisanych drukowane wykłady przygotowujące do egzaminów Koszta minimalne, zaś wyniki znakomite, poprawa bytu, liczne uznania świadczą o wartości tej nauki. Na wyczerpujący program posłać 50 groszy w markach. 158

Kim jesteś?
Szwajcarski sławny psychografolog Szyler-Szkolnik o powie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiscie przyjmuję od 12 — 7 Prokółki, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyler-Szkolnik, Piękna 25-33. 109

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Biłogostockie na imię Mieczysławy Sieleckiej zam. przy ul. Ogrodowej Nr 7. 151

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Kobryńskie na imię Anny Wierenczuk zam. przy ul. Szpitalnej Nr 20 153

Dr. J. Walewski
ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁUCNE
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Wn. od 8 do 10 r. i od 4 do 8 w. Kob. od 10-12 w. Niedzię od 11-tej do 12-tej ppł.

Reklama jest dźwiękową przemysłu

APOLLO Początek: 7. 8⁴⁵ i 10¹⁵
DZIŚ WIELKA PREMIERA DZIŚ
GALGANIARZ PARYSKI
(ZBRODNIĄ NAD SEKWANĄ)
Wzruszający dramat życiowy w 8-miu aktach z prologiem
Tragedja pięknej biednej dziewczyny, oskarżonej o dzieciobójstwo przez mściwych arystokratów paryskich:
ZINOCNE ŻYCIE PARYŻA (W CZASIE KARNAWAŁOWEGO SZABU)
W roli „ojczulka Jana” genjalny MISTRZ EKRANU
MIKOŁAJ KOLIN
W roli biednej szwaczki paryskiej pełna czaru i uroku
HELENA DARLY
Początek przedstawień o g. 7. 8⁴⁵ i 10¹⁵. Ceny od 1 złotego

MODERN PREMIERA DZIŚ 9 aktów
Wspaniałego „POX” filmu
Szczyt techniki i realizacji — Napięcie nerwów
PIEKIELNA JAZDA
Wspaniały dramat salonowo-sensacyjny o niebywałych efektach dramatycznych
W rolach głównych:
Urodziwy bohater ekranów Ameryki
REED HOWES
i jego urocza partnerka, przepiękna
ALMA BENNETT
Bezkonkurencyjne tricki.
Karkołomne ekstrawagancje szoferów.
Walka na szczytach nowojorskich drapaczy chmur, w tunelach, pociągach i spelunkach.
Niewidziane dotychczas wysięgi samochodowe.
Kasa od godz. 5.30. Początek 6.45, 8.30 i 10.15
Ceny od 1 złotego dla dzieci i uczeni od 50 gr.